# Biedroneczka i jej kropeczki

Na łące rosła soczysta trawa, a obok jednego z jej źdźbeł mieszkała biedroneczka. Jak to u biedronek bywa, była czerwona i miała czarne kropeczki. Biedroneczka bardzo lubiła bawić się z motylkiem. Ich ulubioną zabawą było wymyślanie nowych zabaw. Pewnego dnia biedroneczka zaproponowała bardzo ciekawą grę. Polegała ona na rysowaniu z zamkniętymi oczami różnych kształtów, przedmiotów i rzeczy wskazanych przez pozostałych uczestników. Biedroneczka narysowała pięknego krokusa. Był niezwykły. Chociaż trochę krzywy, miał smukłą łodygę i pękaty kielich kwiatu. Motylek próbował narysować słońce, ale zupełnie mu nie wyszło. Jego kształt w niczym nie przypominał koła. Wyglądał raczej jak kwadrat, a przecież wszyscy wiedzą, że kanciaste słońca nie istnieją. Pewnego dnia do zabawy dołączyła pszczółka. Otrzymała zadanie narysowania domu pszczół, czyli ula. Niestety jej rysunek wcale nie wyglądał jak ul. Swoim kształtem przypominał raczej doniczkę odwróconą do góry dnem, z dziurką pośrodku.

Następnego dnia nie było zabawy. Biedroneczka zauważyła bowiem, że zniknęły jej kropeczki. Dla biedronki był to bardzo poważny problem, ponieważ bez kropek nikt jej nie poznawał. Zaczęła ich szukać wszędzie. Zaglądała na każdy kwiatek i pod każde źdźbło trawy. W końcu zauważyła krokusa pokrytego czarnymi kropkami. Na początku pomyślała, że kwiatek zachorował na czarną ospę. Po chwili jednak podmuch wiatru porwał jedną z kropek.

Wtedy wszystko stało się jasne. To nie była ospa, lecz zaginione kropeczki biedronki! Biedroneczka zebrała je wszystkie i wróciła do domu. Tam pojawił się jednak pewien problem. Miała bardzo krótkie łapki i nie potrafiła sama przykleić sobie kropek na plecach. Wpadła więc na pomysł, że poprosi o pomoc motylka. Nie zastanawiając się długo, poszła do domu przyjaciela.

Motylek z przyjemnością pomógł biedroneczce, ale miał dla niej smutną wiadomość. Jedna z kropeczek była zniszczona i nie dało się jej od razu przykleić. Najpierw trzeba było ją zszyć. Biedroneczka udała się więc do pajączka, a ten starannie naprawił uszkodzoną kropkę cienką pajęczą nicią. Kiedy ostatnia kropeczka znalazła się już na swoim miejscu, biedroneczka poczuła wielką ulgę. Była także szczęśliwa, ponieważ przekonała się, że ma prawdziwych przyjaciół, na których zawsze może liczyć.

Było już dość późno i biedroneczka poczuła zmęczenie. Postanowiła więc położyć się spać. Zanim jednak zasnęła, obmyślała niespodzianki, którymi chciała odwdzięczyć się swoim przyjaciołom. Była bowiem pomysłową biedroneczką, która żadnego nowego pomysłu się nie bała.

*Dla Maluszka*



wydrukowano dnia: 08.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026